

No 286.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Eugeniusza B.
Czw. św. Sylwestra P. W.
Piąt. **Nowy Rok**.
Sob. św. Makarego Op.
Niedz. św. Dantela M.
Pon. św. Tytusa B.
Wt. św. Telesfora P. M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 13
Zachód słońca: godz. 3 m. 52
Dług. dnia: godz. 7 m. 39

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 30 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

Żądacie

KONIAK



SZUSTOWA

wszędzie.

1913-22

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi.

W czwartek dnia 31-go grudnia 1908 r. odbędzie się w SALI KONCERTOWEJ VOGLA

WIELKI BAL MASKOWY

dla zasilenia funduszu Stowarzyszenia.

Bilety nabywać można codziennie w kancelaryi Stowarzyszenia, Długa 45. od godz. 8 — 10 wiecz. 2538-1

DWIE ZALETY

TANIOŚĆ i

WYBOROWY SMAK

posiadają **jedynie**

Nowo-wypuszczone papierosy

„ZGODA“

10 sztuk 3 kop.

FABRYKI TABACZNEJ

T-wa B-ci SZAPSAŁ

w Petersburgu.

ŻĄDAC WSZĘDZIE.

2841-15

Przegląd polityczny.

Łódź, 29 grudnia.

Święta Bożego Narodzenia zwolniły tempo życia politycznego, ale nie zatamowały jego biegu wobec spraw pierwszorzędnej wagi, które nie przestały jeszcze grozić poważnie powszechnemu pokojowi zakłócaniami, przysparzającymi wiele trosk i kłopotów dyplomacji europejskiej.

Co do stosunków turecko-austriackich podczas świąt nadeszły pomyślniejsze wieści. Zdaje się, że rokowania austriacko-tureckie doprowadzą do pozytywniejszych rezultatów. Rząd austro-węgierski podobno skłonny jest dać Turcji odszkodowanie pieniężne za aneksję Bośni i Hercegowiny, idzie tylko o ustalenie sumy.

„Daily Telegraph“ w ostatnich numerach przytacza rozmowę swego korespondenta wiedeńskiego z pewnym dygnitarzem austriackim, w którego rękach znajdują się nici obecnej polityki monarchii Habsburgów.

Korespondent ten zadał wspomnianemu dygnitarzowi następujące trzy pytania:

1) Jak idą rokowania z Turcją?

2) Czy prawda, że konferencja napewno nie dojdzie do skutku?

3) Czy można będzie zapobiedz wojnie?

Otrzymał na to następującą odpowiedź:

„Bojkot towarów naszych nie słabnie. Przed kilku dniami w Waleis w czasie przewozu poczty austriackiej wybuchły nawet rozruchy tak, że baron Pallavicini zniewolony był poczynić Porcie poważne przedstawienia.

Mowa tronowa sultana niemniej wywarła na nas przykre wrażenie. Oprócz tego, podczas rokowań naszych z Turcją w stosunku do nas, używano niezbyt grzecznych zwrotów.

Bez względu wszelako na to, ufam, że w rezultacie dojdziemy do pożądanego rezultatu i zgody z rządem ottomańskim. Turcja pragnie otrzymać 30,000,000 rubli w formie odszkodowania za Bośnię i Hercegowinę, Austro-Węgry

gotowe są dać 20,000,000 rubli. Co do wysokości tej sumy, pogodźmy się jednak, bo Turcja potrzebuje pieniędzy. Wymaganą na ten cel sumę rząd nasz bynajmniej nie ma zamiaru zaczerpnąć z funduszu państwa, lecz pożyczę ją na rachunek przyłączonych prowincyj.

Oczekiwane przybycie do Wiednia nowego posła tureckiego, Reszid beja przyspieszy ukończenie rokowań.

Skoro zaś porozumienie pomiędzy Turcją a Austro-Węgrami zostanie osiągnięte, kwestya zwołania konferencji mocarstw utraci znaczną część swej racji bytu. My zaś nie mamy powodu dążyć do tego, by konferencja zwołana została. Co zaś do Rosji, wie ona o tem dobrze, jak bardzo jest rzeczą wątpliwą, by konferencja zadośćczyniła żądaniom Serbii i Czarnogórze.

Jednym słowem, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, widoki zwołania konferencji mocarstw są obecnie o wiele słabsze, niż kiedykolwiek.

Co do pytania, czy uda się zapobiedz wojnie, trudno orzec napewno. Jeżeli Pasicz obejmie rząd w Serbii, będzie to niepomyślną dla pokoju wróżbą. Austro-Węgry zachowają powściągliwość do ostatnich możliwych granic.

Parlament austriacki upoważnił rząd do traktowania z Serbią o umowę handlową, co dowodzi niewątpliwie, że rząd wiedeński nie ma zamiaru rozpoczynania wojny z Serbią. Należy spodziewać się, że w Białogrodzie należycie oenią pokojowe dążenia Austro-Węgier.

Jeżeli jednak Austro-Węgry zostaną zniewolone do rozpoczęcia wojny z Serbią, wojna ta będzie zlokalizowana.

„Daily Telegraph“ jest zdania, że przytoczone powyżej wyrażenia dyplomaty austriackiego są rzetelnym wyrazem obecnego stanu rzeczy na Wschodzie europejskim.

Gazeta wiedeńska „Zeit“ otrzymała z Salonik wiadomość, że bojkot towarów austro-węgierskich znacznie już osłabł, wobec przyjaźniejszego dla Austro-Węgier nastroju sfer rządowych w Konstantynopolu.

Na osłabienie bojkotu wpłynęła w znacznej mierze i ta okoliczność, że lud przekonał się, iż nie zawsze popierano bojkot ze względów czysto patriotycznych. I tak np. grupa kupców salonickich energicznie popierała bojkot jedynie dla tego, aby zadać stanowczy cios handlowi fejkami i zmusić ludność do używania innego nakrycia głowy, mianowicie turbanów.

Oslabienie bojkotu w znacznej mierze ułatwia bezpośrednie rokowania austro-tureckie w przed-

„JUNO“

Pasta do twarzy i całego ciała.

Usuwa piegi, szorstkość skóry, czerwoność twarzy i rąk.

Leczy liszaje, krosty i t. p. Bezporównania lepiej działa, jak wszelkie kremy, gliceryny i wazeliny. Niezbędny środek w codziennej tualecie damskiej i męskiej. Sprzedaż: sklepy apteczne, apteki i perfumerye. Cena 50 kop! 2535-5

Towarzystwo Przeciwbębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biurowo, Cegielniana 72.

miocie odszkodowania za aneksję Bośni i Hercegowiny.

Kwestya wyspy Kreta znów wchodzi na porządek dzienny.

Posel grecki w Berlinie oświadczył, że cztery mocarstwa opiekuńcze obiecały rozpocząć z Turcją rokowania w kwestyi ostatecznego przyłączenia Kreta do Grecyi.

Rezultat tych rokowań będzie przedstawiony konferencyi mocarstw do zatwierdzenia. Austria i Niemcy oświadczyły się podobno za przyłączeniem Kreta do Grecyi.

„Politische Correspondenz” pisze, że przyłączenie wyspy Kreta do Królestwa Grecyi leży w interesie zarówno Grecyi jako też i Turcyi, albowiem w takim tylko wypadku stanie się możliwą trwała przyjaźń pomiędzy Grecją a Turcją, w przeciwnym zaś razie z lada przyczyny dojść może do poważnych powikłań dla obu państw szkodliwych.

Ogłoszenie konstytucyi w Persyi i otwarcie parlamentu tureckiego najżywiej odbiło się w Egipcie, gdzie ludność domaga się energicznie od Khedywa zaprowadzenia rządów reprezentacyjnych w kraju.

Berlińska „Post” otrzymała z Londynu wiadomość, iż lord Cromer w mowie wygłoszonej niedawno na jednym z bankietów politycznych w przedmiocie położenia w Egipcie nader stanowczo wypowiedział się przeciw zmianie w chwili obecnej, istniejącego w tym kraju systemu rządów.

Przedewszystkiem oponował przeciw zdaniu tych, którzy z powodu wprowadzenia konstytucyi w Turcyi uważają za niezbędne zaprowadzenie rządów reprezentacyjnych w Egipcie. Byłoby to zdaniem lorda Cromera zbyt niebezpiecznie i przedwcześnie. Anglicy na długo przed obaleniem rządów absolutnych w Konstantynopolu wprowadzali do Egiptu zasady liberalne i tę politykę uprawiać będą i nadal, rozszerzając stopniowo prawa obywatelskie ludności.

S. J.

Duma państwowa.

Posiedzenie 33-ie.

Petersburg, 28 grudnia.

Posiedzeniu dzisiejszemu przewodniczy książę Wołkowskij.

Mienszikow referuje wnioski komisji budżetowej departamentu leśnego.

Tomilow krytykuje system gospodarki leśnej i oświadcza, iż należy głosować przeciw niektórym pozycjom.

Episkop Mitrofan domaga się wydawania bezpłatnie drzewa z lasów skarbowych na cerkwie i szkoły cerkiewne.

Pomocnik głównego zarządcy do spraw rolnych odpowiada, że potrzeby cerkwi i szkół zawsze były uwzględniane przez zarząd leśny.

Popow twierdzi, iż w gospodarce leśnej jest nadużycie nie mniej jak w gospodarce kolejowej.

Tyczynin proponuje ustanowienie faktycznej kontroli nad gospodarką leśną.

Po przerwie południowej przyduje bar. Meyendorff.

Timoszkina mówi o gospodarce leśnej na Kaukazie.

Duchowny Sołowjewicz zwraca uwagę na brak szkół leśnych na Polesiu.

Dyrektor departamentu leśnego daje szczegółowe wyjaśnienia o gospodarce leśnej.

Przy głosowaniu budżet przyjęto z formułą wyrażającą życzenia, aby jaknajprędzej zastosować nowe etaty dla służby leśnej, obliczyć potrzebne wydatki na zaprowadzenie prawidłowej gospodarki leśnej w Rosyi europejskiej, zbadać lasy okręgu jakuckiego i przystąpić do zupełnej likwidacji gospodarskiego wyrębu drzewa, oddać lasy w kraju turkietańskim pod zarząd departamentu, jak również lasy okręgu Gaganieńskiego.

Następnie Duma przeszła do szczegółowej dyskusyi nad budżetem departamentu leśnego.

Budżet leśny określono w sumie rb. 21,701,002, przyczem wydatki zredukowano o rb. 16,810.

Lutz referuje wniosek o utworzenie przy moskiewskim sądzie okręgowym dwóch posad sędziów śledczych do spraw ważniejszych z powodu coraz bardziej rozpowszechniających się kradzieży na kolejach zbiegających się w Moskwie.

Godniew oświadcza, iż komisya budżetowa nie ma nic przeciw utworzeniu tych dwóch posad, lecz wyraża życzenie, aby ministerium komunikacji zastosowało środki zapobiegające tak znacznym kradzieżom, jakie wciąż wydzierają się na kolejach.

Predkalm w imieniu socjalnych demokratów oświadcza, iż wstrzymują się oni od głosowania, gdyż cała sprawa kradzieży na kolejach znika wobec tych złodziejstw, jakich dopuszczają się agenci wydziałów śledczo-policyjnych i przedstawiciele administracyi.

Tyczynin mniema, że kradzieże kolejowe idą z zachodnich kresów państwa i sądzi, iż zbyt wielki udział żywiołów inoplemiennych w służbie kolejowej jest tego przyczyną.

Lutz zwraca Tyczyninowi uwagę, iż kradzieże przeważnie zdarzają się w Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Orle, to jest w centrum państwa.

Przy ogłoszeniu projekt uznano za śpieszny, formułę przyjęto.

Faworski twierdzi, iż ukrócenie kradzieży na kolejach zależne jest nie od policyi lecz od ustanowienia odpowiedzialności karnej urzędników kolejowych, kradzieże zaś te są tylko następstwem braków w całym systemie organizacyi państwowych.

Zamysłowski doradza dla zapobieżenia kradzieżom ustanowienia odpowiedzialności karnej urzędników kolejowych, reformę policyi kolejowej i ustanowienie sędziów śledczych specjalnie dla spraw kolejowych.

Przy głosowaniu projekt przyjęto i odesłano do komisji redakcyjnej.

Po przerwie przyduje Chomiakow.

Lutz referuje sprawę pozostawienia na stałe tymczasowego wydziału centralnego w ministerium sprawiedliwości i wniosek zniesienia posady tymczasowej wiceprezesa izby sądowej petersburskiej.

Lachnickij zwraca uwagę, iż do 3-go wydziału w karnym departamencie senatu należą sprawy o ulaskawieniu i złagodzeniu kary skazanym. Instytucya ta dzieli skazanych na dwie kategorie: tych, którym sprzyjają i tych, którym karę pozostawia się w całej rozciągłości.

Prezes zwraca uwagę mówcy, iż porusza sprawę ulaskawiania przestępców, która jest prerogatywą Tronu i Dumie nie wolno jej poruszać.

Projekt prawa uznano ostatecznie za pilny, poczem przyjęto go w dwóch czytaniach.

W loży ministrów zasiadają minister wojny i wiceminister, gen. Poliwanow.

Na porządku dziennym projekt prawa o podwyżce płac oficerów armii.

Do głosu zapisało się 30-tu mówców. Duma odrzuca wniosek, żądający ograniczenia mowy do 10 minut.

Zwiegincew, w imieniu komisji budżetowej, oświadcza, że ta komisya wnosi drobne poprawki.

Minister wojny przemawia w sprawie tych poprawek. Wyrażono w nich życzenie, aby ministerium pomyślało o dochodach felczerów, referentów wydziału gospodarczego pułku, duchowieństwa, telegrafu wojskowego. Życzenia te ministerium popiera. Podwyżkę płac duchowieństwa.

3)

Andrzej de Clara.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 285.)

— A Francya?

— Francyi za nasze nowe nabytki oddamy Alzacyę i Lotaryngię.

— Król się na to zgadza?

Minister spraw zagranicznych roześmiał się szczerze.

— Mój drogi przyjacielu — rzekł do kolegi — gdyby ci kto za twój mundur dał płaszcz gronostajami podbity, cóżbyś ty na to powiedział?

— I z posadą do tego przywiązana?

— Chciałbyś za wiele, Ale powiem ci pod sekretem, że i z posadą! Cóż ty na to?

— No, no...

— Potrzeba nam tylko — — mówił dalej minister spraw zagranicznych — aby cesarz Franciszek Józef żył jeszcze lat piętnaście, wreszcie dwanaście,

— Taki staruszek...

— Przed paru laty narobił nam dużo kłopotu...

— Czyż tak?

— Chciał abdykować na korzyść jednego z arcyksiążąt.

— Ciężko mu panować?

— Popsuły nam cały plan, tak ściśle wypracowany w ministerium.

— To ciekawe.

— Bardzo ciekawe! W Austrii jest cała gromada wszech Niemców, dużo też mamy wpływowych osób na naszym żołdzie, którzy w razie zgonu cesarza Franciszka Józefa gotowi obwołać swoim monarchą cesarza niemieckiego. Austrya zechce wejść w skład cesarstwa niemieckiego, obwołany cesarz musi wejść w swoje prawa, objąć tron Habsburgów. Niedaleka wędrówka.

— Jak to myślicie, kolego?

— I tu H. i tu H., jedna litera.

— Prawda, ale czy do tej drugiej nie wypadnie obejść całego alfabetu?

— Dlaczego?

— Bo minęła kolejkę: po Ha... idzie Ho...

— Tym razem dobry polityk może zastosować repetycję odwrotną, czyli od Z. do A.

— Wybornie. Ale Austrya składa się z różnogatunkowej ludności, gdybyśmy nawet mogli pozyskać wszystkich Niemców, nie będzie większości.

— Zapewne. Przewidujemy, że najbardziej tego projektu zleknią się Węgrzy. Oni, Polacy i Czesi będą stanowili największą opozycję.

— Niezawodnie.

— Ale przecież nasze wojska przeważają liczbą i wyćwiczeniem.

— A nadewszystko porządkiem i subordynacją. A jak maszerują, kochany kolego, jak maszerują! Austriacy chodzą, jak chcą, nasi chodzą, jak ich nauczono, jak im nakazano.

Minister wojny podniósł się, wyprostował i rzekł z dumą:

— Każdy mój żołnierz mógłby gdzieindziej zostać generałem!

Ale w parę chwil marsz przebiegł po jego czole.

— Co ci, kolego? — pytał minister spraw zagranicznych.

— Niema marynarki! Wujaszek, ach, ten wujaszek...

— Żeby po Bozia powołała do swojej chwały jak najprędzej. Stary człowiek, uparty, nie chce się leczyć u wód naszych, jeździ tylko do Austrii, chociaż nasze wody byłyby o wiele dla niego skuteczniejsze...

— Ten człowiek, to pięta Achillesa w naszych planach.

— Nie bój się i na niego mamy sposoby. Rozruchy w Indjach, wyzwolenie Egiptu, możliwy zatarg z Francją, niewielkie zadowolenie Irlandyi, są to pigułeczki, które wywołają pewną aberacyę żołądkową, a w czasach, gdzie ogólna żołądkowa epidemia panuje, nie zawsze to dobre. Wreszcie, mój kolego, gdyby wszystko szło po myśli, nie potrzeba byłoby tych zabiegów ogólnych, które przecież dużo kosztują i pracy i pieniędzy.

Przytem nadmienić muszę, że wojna nam potrzebna, gdyż bez wojny nie byłoby efektu. Naród inaczej zaraz patrzy na swoją władzę, gdy ta rozbijać potrafi. Na wschodnich kresach za bardzo rozmnożyli się i spotężniali Polacy. Wypada ich cokolwiek przetrzebić. Na pierwszą potyczkę wyślesz pan te pułki, w których najwięcej służy Polaków. Na nich nie bardzo można polegać, więc wypadłoby połączyć ich z Bawarami, pod pozorem, że kapłani katolicy obsługują obadwa te plemiona. Bawarczyki będą się bili zapamiętale, gdyż przyrzeczemy im, że Tyrol austriacki dołączymy do ich kraju. Tyrol, to ziemia obfita w widoki, ale bardzo biedna, bo górzysta, nic nam z niej nie przyjdzie, a co tam będzie do zrobienia, to i tak Prusacy zrobią. Oszczędzać za to wypadnie Sasów, gdyż ci wyznają religię ewangelicką.

(d. c. n.)

odrzucała komisya obrony. Minister staje obronie duchowieństwa, które nie jest wcale organem drugiego stopnia i przypomina jak to duchowni podczas bitwy pod gradem kul, z krzyżem w ręku, spieszyli do ranionych z pociechą religijną.

Dalsze projekty nad tym projektem odrzucono.

Odczytano nagłą interpelację do prezesa rady ministrów z powodu wydania przez general-gubernatora moskiewskiego Hoerschelmanna postanowienia obowiązującego o odpowiedzialności księgarń i osób prywatnych za przechowywanie druków, wycofanych z obiegu.

Maklakow żąda uchwalenia nagłości, gdyż chodzi tu o cały system przewidywanych bezprawii, którym Duma powinna zapobiedz.

Guczkwow: Partya październikowców zna ten dokument i popiera nagłość. Widzi ona w naruszeniu, którego dopuścił się general-gubernator moskiewski, wprowadzenie w Moskwie porządku, przy którym mieszkańcy byłiby narażeni na samowolę miejscowej administracji (oklaski w centrum i na lewicy).

Duma w głosowaniu uznaje interpelację za nagłą.

Do głosu zapisało się 11 mówców.

Prezes prosi posłów, aby nie wychodzili z sali i wysłuchali mówców, gdyż pozostały tylko cztery dni do feryi Dumy, a są sprawy, które muszą być przedtem ukończone.

Maklakow: Owo postanowienie obowiązujące jest uciążliwe dla ludności Moskwy, gdyż na jego zasadzie będą pociągani do odpowiedzialności ci wszyscy, którzy kupili książki w ciągu ostatnich trzech lat. Nasza interpelacja wykaże, czy jest granica pobłażliwości władzy centralnej. Interpelacja musi być wniesiona, aby władza centralna albo postanowienie zatwierdziła, albo aby kasowała, jak w r. z. postanowienie general-gubernatora ekaterynosławskiego.

Szulgin II oświadcza, że prawica głosować będzie przeciw interpelacji. Jeżeli chcecie uczyć, jak to powinno być postanowienia obowiązujące, może nauczyć, jakby najlepiej załatwić się z niegodziwcami, którzy strzelają do policyantów i urzędników ochrony, jak do kuropatw.

Szubinskij: Jakże to rozporządzenie? Czyż będę musiał nieść książkę do policyi i tam ją będę stempłował, a ja będę otrzymywał pokwitowanie z wzięcia mojej własności na przechowanie? Przecież to eksproprowacja?

Timoszkina: Rozporządzenie owo jest środkiem walki z pornografią i z wydawnictwami socjalistycznymi.

Berezowskij II: Rozporządzenie to jest niebezpieczne tylko dla rewolucjonistów.

Po przemówieniu Markowa II i Rozanowa interpelację w głosowaniu Duma przyjęła.

Posiedzenie zamknięte o godz. 6 m. 35.

Węgry o polakach.

Urzędowy organ węgierskiego «Park Klubu», na którego czele stoi Paweł hr. Szapary—«Salon Ujsag»—wydał pierwszą część albumu, przedstawiającego Galicyę w opisach i obrazach. We wstępie historycznym przypomina autor, że od tysiąca lat polaków i węgrowskich łączyły stosunki przyjacielskie, że mieli oni wspólnych królów i bohaterów. Polak był najlepszym odbiorcą win węgierskich, węgry zaś kupowali w Polsce sukna i płótno.

„Stara legenda — czytamy dalej — opowiada o trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie, przez całe wieki jednak stała Polska odosobniona, podobna jak Węgry, i nie liczyła nigdy na swych pobratymców, których stosunki polityczne odsunęły od niej tak daleko, że i dziś z trudnością przychodzi myśleć o zbliżeniu się słowiańskiem. Kultura, pojęcia państwowe i narodowe były u polaków zupełnie inne, niż u innych słowian, a walki wolnościowe, wielka liczba ludności, wreszcie wojny światowe wyrobiły w narodzie polskim specjalnego ducha, specjalną ambicję i rycerskość, wyróżniającą go całkowicie z pośród wielkiej rodziny słowiańskiej. Dlatego też przez cały przeciąg dziejów nie pozostawał mu prawie żaden inny sprzymierzeniec i przyjaciel jak naród węgierski. Między tymi dwoma narodami musiała

się przeto zadzierzgnąć silna sympatya, której nie mogły zniszczyć drobne nieporozumienia i przejściowe zawieruchy.

Autor przypomina wszystko, co kiedykolwiek łączyło polaków z węgry, począwszy od psalterza węgierskiej królowny Małgorzaty, a kończąc na rewolucji z 1848 r. i emigracji polskiej po ostatniem powstaniu. Na końcu zaznacza, że obydwa państwa straciły swą niezależność polityczną.

Polska upadła, mimo, że posiadała sympatję całej Europy. Na nic się nie zdały wszystkie boje, chociaż ziemia polska — jak powiada węgierski poeta — krew patryotów chłonęła w siebie każdą grudką.

Dzisiaj następuje odrodzenie po długim letargu. Obok muzyki i literatury, kwitną w Polsce i sztuki piękne, i nie brak tam znakomitych rzeźbiarzy i malarzy, którzy przysparzają sławy swemu narodowi i starają się o nowe wawrzyny dla swej ojczyzny.

Cel wydawnictwa autor, określa w następujący sposób:

„Celem tej naszej pracy jest wzmocnienie i zadokumentowanie dawnej przyjaźni polsko-węgierskiej, uważamy zaś za najlepszą drogę do tego celu nawiązanie stosunków handlowo-przemysłowych pomiędzy Węgrami a Polską etnograficzną. Wysyłamy w świat ten pierwszy zeszyt o Galicyi, z życzeniem, aby znalazł on drogę tak do serc węgrowskich jakoteż polaków, i był pierwszą jaskółką narodów dla wspólnego dobra i wspólnego polepszenia bytu, jak też wzmocnienia sił, wyczerpanych długimi walkami. Daj Boże, aby się to ziściło!”

Zarówno pod względem treści, jak ilustracji, druku i papieru wydawnictwo jest pierwszorzędne.

O mowie Izwołskiego.

Na porządku dziennym bieżącej polityki państwa chwilowo niepodzielnie p. minister Izwołskij i jego *exposé* w Dumie. Z natury rzeczy zajmują się tą deklaracją programową dyplomacyi rosyjskiej wszystkie gabinety i wszystkie dzienniki świata.

Z głosów tych przedewszystkiem zaciekawia opinia austriacka, jako najbliższej, bezpośrednio w danej sprawie zainteresowana. Urzędowej opinii dotychczas niema; zachodzi nawet przypuszczenie, że gabinet austriacko-węgierski zaniecha zamiaru ogłoszenia odpowiedzi na notę okólną rosyjską, ponieważ p. Izwołskij w swej mowie w Dumie złagodził znacznie wrażenie owej noty i dość wyraźnie napomknął, że Rosya nie ma dostatecznych motywów prawnych do protestu przeciw aneksyi Bosni, skutkiem konwencji zawartych z Austrią przed 30 tu laty i stara się tylko pośrednio przeciwdziałać następstwom dokonanego przewrotu. Metoda ta wszelako, nie wywołując wprost ostrzejszych konfliktów, sprzyja spokojniejszemu przebiegowi przesilenia, a tem samem skłania i drugą stronę do utrzymania łagodniejszego tonu.

Widać to z artykułu „Fremdenblatu” o mowie Izwołskiego. Organ austriackiego ministerium spraw zagranicznych rozpoczyna omówienie mowy Izwołskiego od szeregu komplementów co do jego retorycznych zdolności i doskonałości dyplomatycznego wystąpienia się. Dziennik podnosi, że Izwołskij wielki nacisk kładł na angielsko-rosyjskie porozumienie i pisze: Zasluga tej polityki z rosyjskiego stanowiska jest tem większa, ponieważ — jak to wynika z oświadczenia Izwołskiego — niema w niej zaczepnej tendencji wobec Niemiec i wobec sąsiedniej Austrii.

Najważniejszą część mowy — pisze „Fremdenblatt” — poświęcił Izwołskij słusznemu sprawie bałkańskiej i stosunkowi Rosyi do naszej monarchii, a było to potrzebne, bo jak już z rosyjskiej noty okólniej widać, ta właśnie sprawa jest kluczem sytuacji. Co się tyczy tego ważnego punktu, to oświadczenie Izwołskiego nie było wprawdzie ciepłe i serdeczne, aby je należycie ocenić, rozważyć potrzeba rozmaitego rodzaju nacisk, wywierany na rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych ze strony opinii publicznej terroryzowanej przez panslawistów i przez prasę angielską.

Jeżeli się tę miarę przykładą do mowy Izwołskiego, to uznać potrzeba lojalnie, że właśnie w traktowaniu spornych spraw mowa nie jest bez zasługi. Znalazł on dość odwagi, aby publiczności rosyjskiej i tym państwom bałkańskim, których nerwowe zachowanie się napawa dyplomatów europejskich troską, powiedzieć prawdę i to w czasie, kiedy — jak sam Izwołski przyznał — całe legendy utworzone około rzeczywistej prawdy.

Co do wzmianki o konieczności związku państw bałkańskich, to stwierdza „Fremdenblatt”, że Austro-Węgry mogłyby się na to zgodzić i nie chce na razie nawet dociekać, czy myśl ta powstała z potrzeby chwili, czy też jest zapowiedzią daleko sięgających planów.

Jak widzimy, ocena półurzędowca wiedeńskiego trzymana jest w tonie wielce dyskretniej rezerwy.

Inne organa opinii w Austrii są również zadowolone względnie z postawy ministra rosyjskiego, chociaż — naturalnie — wyrażają się z większą swobodą. Charakterystyczne jest to, że w tej sferze wzbudzają zainteresowanie nie tyle aktualny bieg sprawy aneksyjnej, ile widoki dalszej przyszłości, mianowicie sprawy związku bałkańskiego, poruszonej w mowie Izwołskiego.

W artykułach, temu przedmiotowi poświęconych, wyrażono nawet zdanie, że poważniejsze próby utworzenia związku bałkańskiego pod egidą Rosyi musiałaby Austriya uważać za „casus belli.” Na szczęście, w obecnej chwili jest to tylko zarys programu którego wykonanie wcale nie byłoby łatwe, więc i niebezpieczeństwo jest dość odległe. W każdym razie uznają to ogólnie, że Rosya przeciwstawia się polityce austriackiej na całej długości jej linii, starając się wszystkimi środkami zmienić międzynarodowy stosunek sił na jej niekorzyść. Jak na samą Rosyę, w jej dzisiejszem położeniu, byłoby to przedsięwzięcie bardzo ryzykowne; ale stoi za nią poparcie Anglii, która jest nie mniej niż Rosya zainteresowana w położeniu silnej tamy «Drangowi» na Wschód bez względu na to, czy on się nazywa wprost niemieckim, czy też tylko austriackim. Materyalne i finansowe siły Anglii umożliwiają Rosyi odgrywanie na Bałkanach roli ducha opiekuńczego i twórczego. I ta właśnie wzrastająca ciągle koordynacja interesów stanowi klucz zarówno do zrozumienia podstaw polityki rosyjskiej, jako też zasadniczy charakter sytuacji politycznej w Europie.

Z innych głosów godne uwagi są opinie ważniejszych organów francuskich i angielskich, które tu zestawiamy w krótkości. Są one — mimo pokojowego tonu mowy rosyjskiej — dość pesymistyczne w ocenie położenia.

„Temps” uważa mowę Izwołskiego za umiarkowaną i dobrze obmyślaną, sądzi jednakże, że nie zmieni ona nic w dotychczasowym kursie polityki. Konflikt istnieje i nie widać bliższego załagodzenia go. „Liberté” widzi w mowie Izwołskiego tylko fermutę i optymizm niczem nie usprawiedliwiony. „Petit Parisien” cieszy się z chęty do związku bałkańskiego, który mieć będzie charakter przeciwniemiecki i przeciwaustriacki.

Z Londynu donoszą, że wrażenie mowy Izwołskiego w tamtejszych kołach dyplomatycznych jest wielkie. Podnoszą głównie sprzeczność między tą mową a zeszlotygodniową notą okrędną, skierowaną przeciw Austrii. Dzienniki nie chcą rozstrzygać, czy minister Izwołski mówił tak szczerze ze względu na to, że Rosya potrzebuje pożyczki, czy też pod groźbą, że bar. Aehrenthal ogłosi noty, wymienione z Rosyą w sprawie aneksyi.

„Daily Mail” powiada, że mowa Izwołskiego sprawia dobre wrażenie. Konferencya bałkańska musi się odbyć wbrew woli Aehrenthala, i to tak, jak życzy sobie tego Rosya. Im wcześniej się odbędzie, tem lepiej. Inaczej można przewidzieć na marzec wojnę. Podobnie wyraża się „Times”, który mówi, że tylko szybka ugoda z Turcyą, której Austriya powinna bezwarunkowo ofiarować wynagrodzenie pieniężne, może katastrofie wojennej przeszkodzić.

„Corriere della Sera” w artykule inspirowanym z Rzymu podnosi okoliczność, że Izwołskij w mowie swojej umyślnie pominął pewien punkt noty rosyjskiej, bardzo dla Austro-Węgier drażliwy. Przemilczono mianowicie, że Rosya życzy so-

bie, aby konferencja zajęła się uregulowaniem nowych stosunków w Bośni i Hercegowinie. Wniosekować rząd można, że Rosja skłonna jest do ustępstw w tym względzie, jeżeli Austro-Węgry zechcą ustąpić w innych kwestjach, bezpośrednio związanych z aneksją.

Konczy „Corriere” jak następuje:

„Mowa Izwołskiego godna jest szczególniejszej uwagi przede wszystkim ze względu na znaczenie, jakie minister przypisuje porozumieniu specjalnemu z Włochami, następnie z powodu wzmianki o związku bałkańskim i wezwania pod adresem Bułgarii, wreszcie z powodu ostrzeżenia dla Serbii i Czarnogórze, aby nie mąciły pokoju, jeżeli pragną zachować moralne poparcie Rosji. W tem wszystkim polityka rosyjska najzupełniej zgadza się z polityką włoską, co ponownie podkreślić należy”.

„Nowa Rus” notuje krążącą w Petersburgu pogłoskę o bliskim ustąpieniu Szwarca ze stanowiska ministra oświaty, oraz o mianowaniu Hurki agentem handlowym ministerjum skarbu zagranicą.

Najzawziętszy nieprzyjaciel wszystkiego co polskie katolickie, słynny p. Schmidt, który onego czasu zedawał prusakom plany Kronsztadu i był za to zesłany na Sybir, dziś w organie swoim „Minskoje Słowo” wnie i otwarcie wzywa do zaproszenia na ziemię mińską maryawitów, a to w celu odwrócenia uwagi i stać się księży od tak zw. „katolickiej propagandy”, zwanej również „polską intrygą”.

Więc panowie reakcyoniści, którzy widać nie mogą walczyć na polu właściwym, uciekają się do sprawiania zamieszek wśród katolików i bynajmniej nie uważają tego w swej naiwności za intrygę! Co więcej „Minskoje Słowo” obiecuje wprost materialną pomoc, a więc z góry zdradza na czyim zoldzie będą i w czyim interesie mają pracować maryawici, jeśli na mińską ziemię przyjadą!

Kto nie wierzy tak naiwnemu zrzuceniu maski, niech przeczyta w № 590 zacytowanego pisma, że właśnie zaproszenie sekciarzy na ziemię mińską ma na celu „osłabienie księżego naporu na prawosławnych”. Dalej dowiadujemy się z tego artykułu, że reakcyoniści ofiarują kozłowiłom nie tylko pomoc pieniężną, ale nadto gwarantują zupełne bezpieczeństwo i opiekę dla ich propagandy.

P. Schmidtowi możemy być tylko z całego serca wdzięczni za tak trafne i racjonalne określenie roli, jaką maryawici spełniają w społeczeństwie naszym.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesało za pośrednictwem departamentu policyi do „isprawników (naczelników powiatów) okólnik, zalecający, aby wobec skonstatowanego powszechnie „uspokoienia” wszelkie zatargi między włóścianami a obywatelami ziemskimi załatwiane były odtąd na drodze sądowej. Okólnik nakazuje też usunąć ze wsi, gdzie nastąpiło uspokojenie, strażników konnych i osetyńców.

Specjalna komisja przy ministerjum spraw wewnętrznych zamierza przystąpić w styczniu r. p. do opracowywania materiałów w kwestyi żydowskiej.

SĄD WOJENNY.

Wczoraj, w sprawie Roberta Botke i Wojciecha Mikołajczyka ukończono badanie dziewięciu wezwanych świadków o godz. 1 i pół po południu, poczem przewodniczący czasowego sądu okręgowego wojennego ogłosił godzinną przerwę.

O godz. 2 i pół po południu rozpoczęły się przemówienia prokuratora wojennego kapitana Kanna i obrońcy obu oskarżonych adw. przysięgłego Smiarowskiego z Warszawy.

Po godzinnej przeszło mowie i replice prokuratora i obrońcy — sąd udzielił ostatecznego słowa podsądnemu, poczem udał się na naradę.

O godz. 4 po południu ogłoszony został wyrok, mocą którego sąd, uznając obu oskarżonych 25-letniego Roberta Botke i 30-letniego Wojciecha Mikołajczyka — za winnych rozmyślnego zabójstwa robotnika Rapackiego — skazał obu na zasadzie §§ 13 i 1454 Ustawy kar głównych i po r. oraz § 279 Zbioru postanowień wojennych z roku 1869 ks. XXIV wyd. 3-cie na pozbawienie wszystkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie.

Ze względu jednak na skruknę i przyznanie

się oba podsądnych do winy, jak również na okoliczność, że obaj działając podczas ogólnego ruchu rewolucyjnego, znajdowali się pod wpływem jednostek stojących wyżej intelektualnie aniżeli oskarżeni — sąd postanowił zwrócić się do czasowego generał-gubernatora wojennego, generał-majora Kaznakowa z prośbą o złagodzenie tej kary.

Wczoraj o godz. 4 i pół sąd przystąpił do osądzenia drugiej z zakwalifikowanych spraw, mianowicie 20-letniego Adama Sobczyńskiego, 22-letniego Jana Osinskiego i 20-letniego Antoniego Doliwki, oskarżonych o zabójstwo robotnicy Wandy Wudarskiej i ciężkie poranienie strzałami rewolwerowemi Antoniny (matki) Maryi (siostry jej) Wudarskich oraz Heleny Michalskiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd odebrał przysięgę od dziesięciu wezwanych świadków i rozpoczął badanie ich. Badanie świadków ukończono wczoraj około godz. 8 wieczorem, poczem przewodniczący dalsze rozprawy sądowe w tej sprawie odłożył do dnia dzisiejszego.

Dziś, o godz. 10 i pół rano rozprawy sądowe rozpoczęły się od przemówienia prokuratora wojennego kapitana Kanna; następnie zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci przysięgli Piotr Engelhardt i Piotr Kon.

Rozpoczęte o godz. 10^{1/2}, przemówienia prokuratora wojennego kapitana Kanna oraz obrońców oskarżonych adwokatów przysięgłych Piotra Kona (Sobczyńskiego), Piotra Engelhardta (Osinskiego) i Smiarowskiego (Doliwki) — trwały do g. 1 po południu.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa przysługującego podsądnym, sąd ogłosił przerwę do godz. 4-ej, o której ogłoszony zostanie wyrok.

Z powodu wyjazdu warszawskiego generał-gubernatora i dowódcy wojsk okręgu warszawskiego generał-adjutanta Skallona na urlop za granicę — poleconę spełnianie wszystkich obowiązków generał-gubernatora w zakresie spraw cywilnych i administracyjnych senatorowi, radcy tajnemu Podgorodnikowowi, pomocnikowi generał-gubernatora.

Warszawskij Dniownik.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomiła. Jutro Lasceła.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Słuby panienskie”, Fredry, po cenach niższych. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

— Jutro „Fata morgana” Gamastona, po raz pierwszy. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 108) Wieczór sylwestrowy Tow. śpiewaczego „Lutnia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym, (Południowa 36) Wieczornica sylwestrowa Tow. muzyczno-dramat. „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

ARFA. Jutro w lokalu własnym przy ulicy Włodzkiej nr. 36, zabawa kostymowa Towarz. śpiewaczego „Arfa” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Nawrot nr. 33) wieczornica sylwestrowa Tow. śpiew. „Lira”.

MASKARADA. Jutro w białej sali Manteuffla wielka maskarada artystów teatrów łódzkich.

— Jutro w sali koncertowej Vogla (Dzielnia nr. 18) wielki bal maskowy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handl. m. Łodzi.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

— Dziś i codziennie Wystawa obrazów Bolesława Nawrockiego (Grand-Hotel) Otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Wejście 40 i 20 kop.

KRONIKA.

Konfiskata. Na mocy rozporządzenia inspektora do spraw prasowych zostały skonfiskowane wiersze z powinszowaniami noworocznymi dla roznosieli „Rozwoju”. Konfiskaty odbitek korektorskich dokonali przedstawiciele policyi, przy których rozebrano złożony wiersz.

(=) **Prawo autorskie.** Komisja Dumską re-

form sądowych rozpoczęła rozważać opracowaną przez specjalną komisję projekt prawa autorskiego. Referat w tej sprawie wygłosił poseł Pergament. Według tego projektu, prawo autorskie rozciąga się na prace literackie, muzyczne, artystyczne i fotograficzne. Projekt przewiduje zawarcie konwencji literackiej oraz zapewnić prawo autorskie i autorom zagranicznym, o ile w danych krajach korzystają z ochrony prawa autorskiego i poddani rosyjscy. Prawo autorskie ma dla spadkobierców autorów swą moc przez lat 50, licząc od dnia śmierci autora; prawo autorskie na prace fotograficzne ogranicza się do lat 20. W razie czerpania z cudzej pracy, musi być przytoczone nazwisko autora oraz źródło, z którego dane słowo zostało zaczerpnięte. Wydawca nie ma prawa bez zgody autora lub jego spadkobierców wydawać jego utworów z dopelnieniami, skröceniami lub zmianami. Prawo dochodzenia odszkodowania za pogwałcenie prawa autorskiego istnieje w ciągu lat 5. Komisja przyjęła bez zmiany 25 paragrafów prawa.

(=) **Inspektorzy szkół początkowych.** Komisja Dumy do spraw nauczania powszechnego na posiedzeniu swem w dniu 23 b. m. rozważała sprawę czynności inspektorów szkół początkowych. Ogólne zasady tych czynności opracował bar. Meyendorf. Według jego projektu, inspektor jest stałym członkiem rady szkolnej z głosem decydującym, przyczem dla prawomocności rady szkolnej wymagana jest obecność inspektora lub jego pomocnika. Zgoda inspektora jest potrzebna dla zatwierdzenia na stanowisko kandydata na nauczyciela. Inspektor ma nadzór nad szkołami początkowymi oraz nad wykonaniem w nich programów szkolnych. Przy składaniu programów gubernialnej radzie szkolnej wymagane jest zdanie inspektora, przyczem inspektor posiada prawo protestu przeciw decyzjom organów samorządu miejscowego; na skutek takiego protestu wykonanie uchwały zostaje wstrzymanem. Komisja przyjęła prawie wszystkie zasady, jedyną sprawą o porządku zatwierdzenia nauczycieli rozważano ostatecznie.

(a) **Zamieć śnieżna.** Skutkiem nagłej zamieci śnieżnej, jaka nawiedziła nasze miasto, ruch kołowy jest bardzo utrudniony. Przez dłuższy czas w różnych dzielnicach miasta stanęły tramwaje z powodu zamrażnięcia szyn i zasypania toru śniegiem. Zarząd tramwajowy wysłał natychmiast specjalne wagoniki do oczyszczania linii. Po oczyszczeniu szyn komunikację prawidłową przywrócono.

Wobec utrudnionego wogóle ruchu zarząd tramwajowy wypuścił dziś od rana tylko wagony motorowe bez dodatkowych, aby nie obciążać taboru.

Na drogach żelaznych zamieć śnieżna daje się bardzo we znaki, powodując ciągle opóźnianie pociągów. Na linii kolei wiedeńskiej, kaliskiej i fabryczno-łódzkiej zajęci są ciągle robotnicy oczyszczaniem torów ze śniegu. Wywołuje to oczywiście przerwę chwilową w komunikacji.

Skutkiem tego przybywające na stacje pociągi opóźniają się o pół godziny i więcej; pociągi odchodzące wychodzą z stacji z pewnym opóźnieniem. I tak opóźnił się o trzy kwadransy pociąg № 5, pociąg bezpośredniej komunikacji z Warszawą przybył również opóźniony.

(a) **Na pogorzalców.** Przed paru tygodniami zawiązał się komitet zbierania ofiar na pogorzalców, którzy w liczbie kilku rodzin stracili mienie skutkiem spalania się kilku domów na Bałutach. Otoż gubernator piotrkowski zezwolił obecnie wzmiankowanemu komitetowi zbieranie składek.

(a) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Na zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie roczne Towarzystwa opieki nad zwierzętami przybyło zaledwie 11-tu członków, w myśl zaś ustawy powinno być przynajmniej 80-ciu obecnych. Wobec tego zebranie nie doszło do skutku i odbędzie się w drugim terminie dnia 19-go stycznia, o godzinie 8-ej i pół wieczorem w sali hotelu Manteuffla.

(=) **Walne zebranie Związku zawodowego palaczy i maszynistów** odbędzie się w niedzielę dnia 3-go stycznia 1909 roku o godzinie 2-ej po południu, w lokalu własnym przy ulicy św. Anny nr. 19.

(=) **Choińska szkolna.** Zarząd Towarzystwa „Jedność” pracowników kolei kaliskiej urządza

na Trzech Króli dnia 6 go stycznia r. p. choinkę dla dziatwy, uczęszczającej do szkoły tegoż Towarzystwa, jak wogóle dla dzieci swych członków. Choinka odbędzie się w lokalu szkoły przy ul. Benedykta 98.

(n) **Wieczór Sylwestrowski.** W dniu jutrzejszym w wieczór sw. Sylwestra, w lokalu Towarzystwa „Lutnia” zbierają się członkowie z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi na wspólną zabawę w celu pożegnania starego i powitania nowego roku. Bilety wejścia nabywać można przy wejściu na salę. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

(h) **Pożary.** Wczoraj o godzinie 5-ej po południu zawezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej na ulicę Piotrkowską nr. 67. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, iż palily się galgany za piecem w pokoju służby. Ogień ugasił domownicy.

— O godzinie 5-ej minut 15 wieczorem, zawezwano I, II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej na ulicę Piotrkowską do domu pod nr. 149. Po przybyciu na miejsce, straż przekonała się, iż ogień szerzy się w piwnicy należącej do właściciela sklepu mydlarskiego Gołębia. Gęsty i gryzący dym utrudniał dostęp do piwnicy, lecz straż otrzymawszy informacje, że w piwnicy jest sporo tłuszczu i balon benzyny, przedsięwzięła energiczne środki, aby niebezpieczeństwo usunąć, przy wielkim wysiłku udało jej się ogień w parę minut ugasić.

— O godzinie 10-ej i pół wieczorem przy ulicy Długiej nr. 28, w mieszkaniu na II-im piętrze zapaliły się firanki w oknie. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

— W tymże czasie straż miejska została zawezwana na ulicę Zgierską nr. 28 gdzie zapaliła się belka. Ogień w parę minut straż ugasiła.

— Dziś o godzinie 12 ej minut 15 przy ulicy Pańskiej nr. 25, wskutek rozgrzewania rur pod rezerwuarem, zapaliła się słoma. Ogień ugasił mieszkaniec przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(=) **Nadesłane.** Pan A. Prussak, celem uczczenia b. pamięci matki swojej Tauby Prussakowej, złożył na utworzenie stypendyum imienia tejże przy Towarz. „Talmud Tora” 2000 rb. w 5 procentowych Listach zastawnych Tow. kredytowego m. Łodzi.

Za powyższą hojną ofiarę Zarząd Tow. składa ofiarodawcy za naszym pośrednictwem szczerze „Bóg zapłać.”

(a) **Zbiorowe zaccadzenie.** Dziś, po godzinie 9 ej rano w jednym z mieszkań przy ulicy Wólczajskiej nr. 52—zdarzył się wypadek zbiorowego zaccadzenia, skutkiem wadliwie urządzonego pieca.

Ulegli zaccadzeniu 42-letnia Róża Rotfeld oraz dwaj jej synowie 11-letni Izaak i 10-letni Maurycy.

Natychmiastowa pomoc lekarza Pogotowia przywróciła chorych do życia.

(b) **Fałszywy alarm.** Dziś o godzinie 9½ rano zaalarmowano I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej, że przy ul. Piotrkowskiej № 20 pękła rura od rezerwoaru i zalewa mieszkania. Na alarm ten straż nie wyjechała. Po chwili ponowil wezwanie straży Feliks Jakób, komunikując, iż dom cały pod № 20 przy ul. Piotrkowskiej stoi w ogniu. Po przybyciu straży na miejsce wezwania, ognia nie znaleziono, a stwierdzono tylko, że z pękniętej rury pod rezerwuarem wodnym, wod lecie się na polepe.

(b) **Zatrzymanie złodzieja.** Agenci policji śledczej dziś zatrzymali dawno poszukiwanego złodzieja Walentego Otorawskiego, który za różne nader śmiałe kradzieże był kilkakrotnie karany więzieniem, następnie zesłany w głąb Cesarstwa, skąd samowolnie powrócił do Łodzi. Przed paru dniami, kiedy Otorawskiego agenci policji śledczej chcieli zatrzymać, uciekł, wyskoczywszy oknem z II-go piętra.

(h) **Znaozna kradzież.** M. Golert, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej № 109, zameidował policji, iż skradziono mu biżuterję, wartości 2,050 rb.

(b) **Nagłe zgony.** Na ulicy Benedykta № 10 w mieszkaniu własnym nagle zmarł Juliusz Mitwoch lat 60, utrzymujący się z własnych funduszów. — Wieczorem w łazienkach Sellina, położonych przy ul. Konstantynowskiej № 14, jakiś mężczyzna z nazwiska nieznanego lat około 40, nim wszedł do wanny nagle zmarł, prawdopodobnie na apopleksję. — Dziś o godzinie 6 ej rano znaleziono przed bramą browaru Anstadta, położonego przy ul. Średniej № 34, zmarłego stróża nocnego Szymona Pacynę lat około 70. We wszystkich trzech wypadkach śmierć stwierdzili lekarze Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** W dniu wczorajszym na ulicy Leśnej № 75 w fabryce, na pracującym monterze Józefa Anstadta lat 36, zawaliło się trochę muru, skutkiem czego odniósł parę ran głowy. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria na przedstawieniu popularnem odegrane zostaną «Śluby panięskie» Fredry, po raz ostatni w sezonie bieżącym.

Jutro po raz pierwszy wystawioną będzie komedia Gamastona «Fata morgana», pod osobistym kierunkiem autora. Sztuka ta, osnuta na tle bujnego życia studentów b. Szkoły Głównej, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W piątek, jako w dzień świąteczny, dane będą dwa przedstawienia. Po południu w teatrze Wielkim na przedstawieniu popularnem ukaże się pełen staropolskiego humoru «Pan Jowiński», komedia Fredry, wieczorem zaś «Nitka jedwabie», komedia Wiktoryna Sardou.

(x) **Na Kroplę mleka.** Jedną z najsympatyczniejszych instytucyj w naszym mieście jest bez wątpienia «Kropla mleka», bo ma na celu dostarczanie zdrowego i posiłnego pokarmu ubogiej dziatwie w zaraniu jej życia, co naturalnie wywiera nader doniosły wpływ na zdrowie przyszłych pokoleń, na ich rozwój fizyczny i zdolność do pracy.

Instytucja ta, stanowiąca chlubę Łodzi, która pierwsza z miast polskich powołała ją do życia, utrzymywana jest wyłącznie z ofiar publicznych, od których napięcia zależy jej byt i rozwój. To też każdy środek, zmierzający do pomnożenia jej funduszów, zasługuje na gorliwe poparcie.

W nadchodzące sobotę i niedzielę po południu w teatrze Victoria na rzecz «Kropki mleka» wystawioną zostanie wspaniała baśń czarodziejska «Król węzów», osnuta na tle legend tatrzańskich. Widowisko to, które rozpocznie się o godzinie 3 po poł., przeznaczonem jest wyłącznie dla dziatwy, której Boże Narodzenie jest uroczystem świętem. Niechże zamożniejsze z nich przysporzą funduszów na odżywianie ubogich, którym tak często głód i chłód dokucza i warzy je w zaraniu życia.

Dzieci dla dzieci — to największa chyba atrakcyja zapowiadanych widowisk, które oprócz tego doznają wielu miłych ich serduszkom wrażeń na przedstawieniu baśni «Król węzów».

Z WARSZAWY.

* Kara prasowa.

Na mocy postanowienia general-gubernatora warszawskiego redakcyja „Gońca Porannego i Wieczornego” za sprawozdanie z książki Bogdana Krzysztofowicza p. t. „Tryumfy krzyżackiej kultury”, zamieszczone w numerze 578.ym, skazana została na grzywny w sumie rubli 100.

Z KRÓLESTWA.

Zwrot majątku. „Warsz. Dniownik” donosi, że nastąpiła Najwyższa decyzja, aby ministeryum spraw wewnętrznych zwróciło prawnym spadkobiercom Tadeusza Dorża-Dernałowicza, zapisany przez tegoż w r. 1863 majątek na utworzenie i utrzymanie zakładu dobroczynnego w Wyroziombach gub. siedleckiej, a który to zapis był już zatwierdzony przez b. Radę Królestwa Polskiego.

Z LITWY I RUSI.

Opór zbrojny anarchistów w Winnicy. „Kijew. Mysł” podaje następujące szczegóły oporu zbrojnego, jaki stawili w Winnicy anarchiści policji, która przybyła w celu dokonania rewizyi.

„Gdy wywiązała się wymiana strzałów, przed domkiem na „Starem mieście” zebrały się tłumy obywateli winnickich. Policję z domku powitano gradem kul z mauzerów i browningów. Dom otoczono dwiema rotami żołnierzy. Znajdującym się w domku zaproponowano poddanie się. W odpowiedzi usłyszano: „żywymi nie poddamy się” i znów rozpoczęła się strzelanina. Obiezionym oświadczone, że dom może być podpalony. Żadna jednak odpowiedź nie nastąpiła. Po trzykrotnem uprzedzeniu dach domku podpalono. Jednak stało się tak, że spaliła się tylko sioma na dachu, sufit zaś został nietknięty.

Podczas pożaru, z wewnątrz rozległo się przesłzo 40 strzałów, poczem usłyszano głos kobiety:

„żegnajcie”. Następnie zapanowało milczenie. Jeden ze strażaków wszedł po drabinie na sufit i, wyrwawszy z niego deskę, zobaczył że jeden z obiezionych wyl się w konwulsjach, a obok niego leżały dwa trupy—mężczyzny i dziewczynki.

Obecnie ustalono, że w domku tam znajdowało się mieszkanie konspiracyjne anarchistów-komunistów. Mieszkańcy domku mieszkali w Winnicy od kilku miesięcy. Jednym z nich jest stały mieszkaniec Winnicy, Lisiański; niedawno powrócił on z Ameryki.

Gdy z nawpół zburzonego domku wyniesiono trupy jego mieszkańców, przystąpiono do rewizyi. Znaleziono i zabrano dużo oraz nielegalnej literatury. Ujawniono, że mieszkańców domku łączyły stosunki z mieszkańcami innego domu na „Starem mieście”. Policya udała się do tego mieszkania, lecz właściciele jego zbiegli. Aresztowano włóścianina, właściciela zburzonego domku.

W nocy w Winnicy dokonano całego szeregu rewizyi i aresztowań; pomiędzy innymi dokonano rewizyi w mieszkaniu rodziców Lisiańskiego, lecz nic podejrzanego nie znaleziono“.

Z CESARSTWA.

Wygnanie korespondenta „Rieczy” z Teheranu. Na skutek żądania misyi rosyjskiej w Teheranie, władze perskie wydalily z granic Persyi korespondenta petersburskiej gazety „Riecz” p. Panowa. Wgnany korespondent przybył do granic Rosyi i z miasta Astari wysłał do redakcyi „Rieczy” telegram następujący:

„Wstąpiwszy na terytoryum rosyjskie, mam możność zaprotestowania przeciw gwałtowi, dokonanemu na mej osobie przez konsulát rosyjski w Teheranie. Telegramy moje systematycznie przejmowano, cenzurowano, redagowano, niepożądane zatrzymywano. Po wyjeździe konsula pierwszy dragoman misyi p. Baranowski, przy namowie pułkownika Lachowa, doszedł do tego, że żądał odemnie podania nazwisk osób, które dawały mi wiadomości; gdy z oburzeniem odrzuciłem to żądanie, odmowa miała ten skutek, że z polecenia konsulátu rosyjskiego wydalono mnie na trzy dni; nie pozwolono mi o tem telegrafować i protestować. Jako poddany bułgarski, chciałem zwrócić się do swego rządu, lecz oświadczone mi, że tej treści telegramu nie przepuszczą. Dragoman Baranowski oznajmił, że, jeżeli nie chciałbym się poddać temu, to w takim razie władze perskie wysłać mnie w kajdanach. W ostatnich czasach zorganizowano przeciw mnie formalne szcucie, którego inicjatorem był pułkownik Lachow“.

Echa sprawy braci Kowalenskich. 25 b. m. petersburski sąd wojenny ogłosił wyrok, znany już czytelnikom, w sprawie br. Kowalenskich.

Do wyroku dołączono votum separatum prezesa sądu, general-lejtenanta Muchina, oraz członka tegoż sądu, general-majora Birsteina (obaj prawnicy), w którym ci oświadczają, że w postępowaniu korneta Kowalenskigo nie widzą cech koniecznej samoobrony i wobec tego winien być on skazany na pozbawienie wszystkich praw szczególnych i na oddanie do poprawczego domu aresztu na 2½ roku; paż Kowalenski również powinien być ukaranym. Wojenny podprokurator, pułk. Balansyj, założył protest na wyrok sądu; powodzi cywilni zaś — skargę kassacyjną.

Ostatnia poczta.

Pogłoska o zamachu na szacha.

Do Petersburga nadeszła depesza prywatna z Teheranu o dokonany jakoby na szacha perskiego zamachu w Teheranie, dokąd szach przybył z pałacu zamiejskiego na posiedzenie rady ministrów.

W chwili, kiedy szach, rozmawiając z Emir-Dżengiem i następcą tronu w gabinecie swym, czekał na przybycie prezesa rady państwa, do gabinetu wtargnęli dwaj ludzie z rewolwerami w rękach, ale za nimi natychmiast wpadli trzej kozacy straży pałacowej. Jeden z napastników zdążył wystrzelic, kula strąciła epolet z ramienia następcy tronu. Złoczyńców schwytanych na miejscu badał zaraz Emir-Dżeng. Są to, jak sami uznali, prości poganiacze osłów, najęci przez Fermana, pretendenta do tronu perskiego.

W poselstwie perskiem i w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych żadnych dotąd—jak utrzymuje „Riecz”—wiadomości o zamachu nie otrzymano.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) Naczelnik miasta skazał redaktora dziennika „Wieczerni” na 500 rubli kary za wydrukowanie wzmianki o legalizacji stowarzyszenia masonów. Wzmianka była fałszywa.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) O godzinie 5-ej wieczór wydalony z warsztatów tramwaju rymarz skoczył do idącego wagonu tramwaju i zadał sztyletem dwie rany w szyję i policzek dyrektorowi tramwajów Prejsowi.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) Przez ostatnią dobę zachorowało na cholere 26 osób, zmarło 4.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) Pomocnik prokuratora wojennego złożył protest przeciwko wyrokowi sądu wojennego w sprawie Kowalenskigo.

Kijów, 29 grudnia. (P.) Izba sądowa skazała b. „głowę” (prezydenta) miasta, Kaniowa, który sprzeniewierzył 47,000 rubli z kasy miejskiej na cztery lata rot aresztanckich, 2 członków rady miejskiej za niedozór na 2 miesiące fortecy.

Ryga, 29 grudnia. (P.) Sąd wojenny w sprawie socjal-demokratycznej organizacji szkolnej w Mitawie skazał dwóch uczniów na 4 lata ciężkich robót, jednego na osiedlenie.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 29 grudnia. (P.) Trzęsienie ziemi dokonano w Kalabrii i Sycylii wielkich spustoszeń, połączonych z olbrzymią liczbą ofiar. W Mesynie została zburzona znaczna liczba domów, do czego przyczyniły się pożary. Miasta Reggio di Calabria, Beguara i Palmi zostały zupełnie zburzone; w ostatnim mieście jest kilkaset ofiar. Minister marynarki rozkazał udać się do Sycylii trzem pancernikom. Wysłano również statki ratunkowe do Neapolu i Catanii.

Rzym, 29 grudnia. (P.) Deputowany Defelice wysłał z Mesyny depeşe do prezesa ministrów Giolittiego, donosząc że Mesyna została zupełnie zburzona. Liczba ofiar dosięga dziesiątków tysięcy. Do zdewastowania miasta przyczynia się pożar. Defelice żąda pomocy dla ofiar.

Syrakuzy, 29 grudnia. (P.) Odziały statków angielski i rosyjski, stojące w pobliżu Syrakuzów, udały się do Mesyny w celach ratunkowych.

Palermo, 29 grudnia. (P.) W Milazzo torpedowiec przywiózł 60 rannych z Mesyny.

Rzym, 29 grudnia. (P.) Rząd zarządził energiczne środki ratunkowe. Towarzystwa żeglugi otrzymały propozycję oddania do rozporządzenia rządu pewnej ilości statków.

Do Mesyny przypłynął lotny oddział statków.

Palermo, 29 grudnia. (P.) Komunikację kolejową z Mesyną i Cattanią wznowiono. Zbiegowie opowiadają, że runął hotel „Trinacria”, w którym zginęła służba i 90 gości.

Runęły gmachy: magistratu, giełdy, poczty, i koszary.

Nad Mesyną przelały się olbrzymie bałwany morskie.

Wysłano ztąd lekarzy, żołnierzy i narzędzia ratunkowe.

Paryż, 29 grudnia. (P.) Rząd francuski wysłał do Mesyny dwa pancerniki i trzy kontrtorpedowce. Prezydent Fallières, minister Pichon oraz prezydentowie senatu i izby deputowanych wysłali do Włoch depeşe kondolencyjne z powodu katastrofy.

D Z I E N N E.

Berlin, 30 grudnia. (P.) Do gazet telegrafują, że podług danych, zebranych przez prasę włoską, zginęło wskutek trzęsienia ziemi przeszło 75 000 ludzi.

Berlin, 30 grudnia. (P.) Opinia publiczna odniosła się z wielkiem współczuciem do ofiar trzęsienia ziemi w Sycylii. „Vossische Zeitung”

otworzyła składki na korzyść poszkodowanych. Organizuje się niemiecki komitet pomocy. Para cesarska wysłała do króla włoskiego depeşe z wyrażeniem szczerego współbolewania. Bülow wyraził współbolewanie rządowi włoskiemu za pośrednictwem posła włoskiego. „Norddeutsche” poświęca katastrofie specjalny artykuł i oświadcza, że cały świat kulturalny okazuje uczucia żywej sympatii narodowi włoskiemu.

„Reichs Anzeiger” opublikował rozporządzenie o zniesieniu rewizji lekarskiej okrętów przybywających do portów niemieckich z Archangielska i Rygi, albowiem obawa zawleczenia cholery już nie istnieje.

Rzym, 30 grudnia. (P.) Król ofiarował dla poszkodowanych przy trzęsieniu ziemi 20,000 lirów. Uroczystości dworskie, zapowiedziane z powodu nowego roku, odwołano. Para królewska wyjechała do Kalabrii i Sycylii. Mer gminy Semimara doniósł rządowi telegraficznie, że miasteczko to zupełnie jest zburzone. Z ruin do tego czasu wydobyto przeszło stu trupów.

Petersburg, 30 grudnia. (P.) Wieczorem w sali Aleksandrowskiej rady miejskiej odbyło się ostatnie posiedzenie wszechrosyjskiego zjazdu kobiecego.

Wyliczano odebrane w ciągu zjazdu liczne pozdrowienia od różnych kobiecych organizacji i instytucji społecznych zagranicznych i rosyjskich. Przeczytano szereg referatów, ogłoszono rezolucje opracowane przez wszystkie cztery sekcje zjazdu. O godzinie 11 wieczorem zjazd ogłoszono za zamknięty.

Tyfiś, 30 grudnia. (P.) Namiestnikowi przedstawiła się deputacja z burmistrzem miasta na czele i członkami urzędu miejskiego, która wyraziła oburzenie z powodu obrażających napaści na administrację kaukaską w Dumie państwa w dn. 23 b. m. Deputacja wyraziła silne przekonanie, że uspokojenie i dalszy rozwój Kaukazu możliwymi są tylko przy ściślejszym złączeniu go z Cesarstwem przez podniesienie kultury i urzeczywistnienie pilnych reform.

Deputacja w imieniu ludności wyraziła głębokie współczucie namiestnikowi, który uległ niezasłużonej, a obrażającej go napaści. Jednocześnie deputacja zakomunikowała namiestnikowi, że telegraficznie zwraca się z protestem do prezesa Dumy i prosi o zakomunikowanie tego protestu wszystkim frakcyom parlamentarnym, tudzież o zaufaniu ludności kaukaskiej, że Duma doloży starań ku urzeczywistnieniu oczekiwanych na Kaukazie reform.

Woroncow-Daszkw wysłuchawszy deputacji, wyraził ubolewanie z powodu zaszłych w Dumie niegodnych wybryków i wyraził głębokie oddanie się ludności i Monarsze, oraz zaznaczył zaufanie, jakie ludność dlań żywi, z którego czerpie siły do dalszej służby dla dobra ojczyzny i nierozdzielnej jej części Kaukazu, dla którego zawsze przepelniony jest życzliwością.

Wiedeń, 30 grudnia. (P.) Biuro korespondencyjne donosi, że rokowania pomiędzy gabinetami wiedeńskim i petersburskim w przedmiocie programu konferencji doprowadziły niedawno do porozumienia przedwstępnego, na mocy którego Izwolskij przyłączył się do poglądu Austro-Węgier, że zwołanie konferencji powinny poprzedzić rokowania mocarstw w celu określenia prac konferencji. Izwolskij przed kilkoma dniami wyłożył pogląd rządu rosyjskiego na konferencję w nocie do mocarstw, które podpisały traktat berliński, opublikowanej przez Petersburską Agencję telegraficzną.

Rząd austriacki w memoryale z dnia 23 b. m. zawiadomił mocarstwa, które podpisały traktat berliński, w jakim stanie znajdują się rokowania.

Memoryał ten głosi: Bezwzględnie po otrzymaniu programu konferencji od Izwolskiego rząd austro-węgierski okazał, o ile to od niego zależało, gotowość, by idea konferencji została urzeczywistniona, chociaż nie od niego pochodziła i wyłożył swój pogląd na wszystkie punkty zakomunikowanego mu programu.

Rząd austro-węgierski nie przestał z uznaniem odnosić się do projektu konferencji. Uwagi jakie poczynił spowodowane były jedynie pragnieniem ułatwienia prac konferencji. Tym poglądem rząd wiedeński kieruje się, prowadząc rokowania z Turcją i nie zaniedba uswiadomienie mocarstwa skoro tylko rokowania te doprowadzą do pożądanego rezultatu. Memoryał zawiera w sobie oprócz programu konferencji, zakomunikowanego

W piątek d. 1 stycznia 1909 roku, o godzinie 9 1/2 rano w kościele S go Krzyża obędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

S + P.

MIECZYŚŁAWA WITANOWSKIEGO

na które rodzinę, kolegów, znajomych i uczniów zmarłego zaprasza

2603

Żona z Dziećmi.

przez Izwolskiego, w odpowiedzi gabinetowi wiedeńskiemu o zakomunikowanie tego programu z 14 listopada r. b., memoryał gabinetu rosyjskiego z dnia 22 listopada, memoryał gabinetu wiedeńskiego z dnia 8 grudnia i memoriał rosyjski z 17 grudnia.

W memoryale z dnia 8 grudnia gabinet wiedeński konstatuje tożsamość poglądów gabinetu wiedeńskiego i petersburskiego w kwestyi jedności rokowań przedwstępnych i wniosku z tego, że gabinet rosyjski jako też i rząd wiedeński dążą do zabezpieczenia konferencji od niebezpieczeństw, mogących wynikać wskutek nieporozumień na samej konferencji.

Cel ten, do którego dążyły oba gabinety w interesach Europy, mógł być osiągnięty, zdaniem gabinetu wiedeńskiego, w niepełnej mierze, jeżeliby przedwstępne porozumienie mocarstw dążyło tylko wyliczenia punktów programu. Wmiana zdań między gabinetami winna dotyczyć istoty treści punktów programu, przynajmniej najważniejszych, co doprowadziłoby, jak można spodziewać, do ustanowienia pewnych formuł, które napewno ograniczą narady nad kwestyą Bosni i Hercegowiny tak, by sam fakt aneksji nie stał się przedmiotem wymiany zdań.

Podobne zachowanie się rządu rosyjskiego wydaje się gabinetowi wiedeńskiemu tem mniej wywołującym wątpliwość, że możliwość aneksji była przewidziana poprzednimi traktatami, zawartymi przez oba Cesarstwa.

Taki sposób postępowania przyczynił by się do ułatwienia prac konferencji i usunięcia trudności, mogących wynikać w razie pozostawienia zupełnej swobody obradowania nad niektórymi kwestyami.

Gabinet wiedeński ma nadzieję, że rząd rosyjski, mówiąc w memoryale z dnia 17-go grudnia r. b. o niewątpliwie poważnej niedogodności jakie jego zdaniem przedstawia wskutek powzięcia propozycyja austriacka do zastosowania wymiany zdań również i do istoty treści pewnych punktów programu w celu ustanowienia pewnych formuł, ustanawiających dla obrad konferencji ściśle oznaczone granice,—pomimo wszystkiego daje do zrozumienia, że gabinet rosyjski, przagnąc ze swej strony dać dowód pokojowego nastrojenia gotów przyjąć propozycję, jeżeli pozostałe mocarstwa zgodzą się przyłączyć do niej.

Gabinet wiedeński mógł przedstawić tę propozycję do uznania innych gabinetów, który rząd rosyjski zakomunikuje ze swej strony swój pogląd.

Co zaś do tego, aby gabinet rosyjski usławił rząd austro-węgierski o swoich poglądach na różne punkty programu konferencji, rząd austro-węgierski w dalszym ciągu będzie uważał swój obowiązek wyłożyć swoje poglądy na punkty programu szczególnie interesujące dla Rosji.

Z ostatniej chwili.

Dziś, o godzinie 2-ej i pół po południu odbiegany koń strącił strażnika posterunkowego na rogu ulic Przejazd i Mikołajewskiej; Pogotwie odwiozło go w ciężkim stanie zdrowia szpitala.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/XII 1 pp.	743.9	-16.1	85	Co	Z dnia 28 XII Temperatura max. -16.0
29/XII 9 w.	744.4	-16.6	80	W 4	Temperatura min. -23.5
30/XII 7 r.	744.8	-18.0	89	Pn 3	Opada 0.0

Zimy zawsze się lekam!

Dzieci moje bowiem są bardzo słabego zdrowia i nadzwyczaj wrażliwe. Lato przechodzi zwykle dobrze, lecz gdy następuje zima, wówczas kaszla i co kilka dni jedno musi pozostać w domu z powodu przeziębnia. Ależ droga Pani, dlaczego nie daje Pani dzieciom swym Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylek Fay'a? Spójrz Pani na moją gromadkę, wszystkie dzieci zdrowe jak ryby, nie prawdaż? Lecz one, idąc do szkoły, lub na przechadzkę, dostają na drogę Pastylki Fay'a, które w przeciągu całego roku mam zawsze w domu. Spróbuj Pani też dawać dzieciom Pastylki te, a będzie mi Pani wdzięczną za radę. Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Należy wystrzeżać się **falsyfikatów** i żądać najwyraźniej Pastylek Fay'a z prospektami w językach polskim i rosyjskim.

Skład główny **Gustaw Rosenthal** w Łodzi

1900

Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydło przetłuszczone higieniczne „No 1000”

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

Wodę „Loyal” do włosów, Elix. r do zębów

Srodek na odciski „Kraźki Ryszard”

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2061-d

Czas zaprenumerować

„ŚWIAT”

Pismo tygodniowe ilustrowane.

Prenumeratory tygodnika

„ŚWIAT”

otrzymują jako premium

BEZPŁATNIE

„Album Sztuki Polskiej i Obcej”

i tygodnik powieściowy

„Romans i Powieść”

KANTOR ŁÓDZKI TYGODNIKA

„ŚWIAT”

mieści się na **Zachodniej № 28** róg **Konstantynowskiej**.

„ŚWIAT” ilustruje chwilę !!!
bieżącą w Łodzi !!!

APTEKA W. DANIELECKIEGO. 2356
ZAKŁAD KEFIROWY
K. ŻYCKIEGO w Warszawie
poleca
KEFIR znakomity srodek odżywczy
Filia łódzka przy aptece
W. DANIELECKIEGO
Piotrkowska 130. Telefon 12-93.
Dostawa do aptek i domów bezpłatna.
APTEKA W. DANIELECKIEGO.

Skład Fortepianów i Pianin JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO

Piotrkowska № 117.



Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Beckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quanda, Rönischa, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, oraz fisharmonie różnych fabryk. 2220

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korey

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11-21.

PROBNE OGŁOSZENIA.

A! Potrzebny zaraz pokój kawalerski z całodziennym utrzymaniem i meblami w pobliżu początku Piotrkowskiej. Oferty **Makowski, Południowa 20.** 5973-2-1

Agenci do sprzedaży wina potrzebni. **Rokicińska 20** 59378s2

Człowiek młody, umiejący pisać po polsku i po rosyjsku poszukuje zajęcia w sklepie. **Ul. Zagłównicka № 2 m. 25.** 5956-2-1

Do wynajęcia od Nowego Roku 1909 dwa pokoje odpowiednio na kantor lub biuro w centrum miasta. Adres w Administracji „Rozwoju”. 5963-3sp1

Do sprzedania kostium maskaradowy „Hiszpanka”. Wiadomość przy ul. Piotrkowskiej 199 m. 14, od 12 do 1 ej po poł. 5908-3-3

Do wynajęcia sklep. Przejazd № 37 róg Targowej. 5934-3-2

Do pracowni gorsetów **Anny Laferskiej** potrzebne są panny, umiejące dobrze szyć ręcznie i na maszynie. **Konstantynowska № 10.** 5953-2

Fortepian krótki, czarny, dobry, tania sprzedam. **Zachodnia 37 m. 9** 597-2s1

Kupię dużą beczkę na 2 kołach. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. **L C** 5972-2-1

Kawiarnię, piwiarnię sprzedam, wydzierżawię zaraz. Wiadomość w „Rozwoju”. 593-3-3

Mieszkanie do wynajęcia od 1-go stycznia. **Ulica Nowa 8-22** 5929-3-3

Vaskaradowe kostiumy do wynajęcia. **Andrzeja 7.** 5957-2-1

Dobrzany z biurowością, rachunkowością i manipulacją **Biurokową** poszukuje zajęcia biurze, kantorze. Mogę przedzielić meldunki domu, z doświadczeniami. Oferty proszę dać w Adm. „Rozwoju” pod **P. Z.** 5962-3-1

Osobom przyjeżdżającym poleca się ładne pokoje z utrzymaniem lub bez. **Zurawia 1, Warszawa.** 5969-2-1

Osoba młoda inteligentna poszukuje posady kasyerki na pół dnia. Wiadomość „Rozwoju” pod „Kasyerka”. 5965-3-1

Potrzebne szwaczki do szycia fartuchów. **Józef Eger, Główna № 11.** 5956-1

Piwniarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju”. 5958-2-1

Pianino piękne krzyżowe tania do sprzedania. **Rozwadowska № 13 mieszkania 15.** 5971-2s1

Potrzebne 16 letnie pantenki do fabryki wyrobów cukierniczych w parku **Mikołajewskim**, wejście od tyłu. 5967-2-1

Pokój frontowy do wynajęcia, ul. **Srednia № 22 m. 1**, w sklepie. 5964-2-1

Pokój przy rodzinie, umeblowany, do wynajęcia zaraz dla jednej lub 2 panienek. **Piotrkowska № 115 m. 16.** 5977-1

Potrzebny spółnik do interesu na raty. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 5944-3-2

Piwniarnia do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość w browarze **Anstadta**, ul. **Srednia.** 5942-6-2

Panienska poszukuje miejsca w składzie wędlin, dobrze obeznana w tym fachu. Wiadomość ulica **Dzielnia № 1.** Mle czarula. 5952-2-2

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. **Kamienna № 2.** 5916-3-3

Przybiłak się ples wyżej ceter, biało czarny **Olebrac** można **Pabianice** ul. **Nowa 37.** 5948-3-2

Sklep spożywczo-ostrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. **Dąbrowa** koniec **Widzowskiej** w a-vis **fabr. Häbblera.** **J. Jadczyk.** 5953-3-2

Sklep i mieszkanie zaraz do wynajęcia. **Przejazd № 43.** 5948-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię **Adama Weisa**, wydany z fabryki **Dessurmonta.** 5943-3-2

Zaginiony paszport, wydany z magistratu **łódzkiego** na imię **Józefa Cynkowskiego.** 5939-3-2

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki **L. Grohmana** na imię **Bolesława Plewińskiego.** 5941-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię **Andrzeja Walaszczyka**, wydany z **fabr. Allarta.** 5-32-3-2

Zaginiony paszport na imię **Wacława Obin**, wydany z gminy **Łęczno**, pow. **piotrkowskiego**, i bilet wojskowy, wydany przez pułkownika z **Baku.** 5931-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię **Maksymiliana Tiela**, wydany z fabryki **Sibersteina.** 5926-3-2

Zaginiony kwit od książki legitymacyjnej na imię **Matyldy Strech**, wydany z fabryki **Halparta.** 5923-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię **Władysława Malarezyka**, wydana z fabryki **Scheiblera.** 5950-3-2

Zaginiona wycieczka rasy ceter, młoda, 7 miesięcy, cała biała, uszy żółte - nakrapiane. Zwrócić za wynagrodzeniem: ulica **Staro-Zarzewska 27.** 5951-3-2

Zaginiony ples wyżej, maści pstrzej-białej z czarnem. Proszę odprowadzić na ulicę **Orla** № 14 za nagrodą. 5935-2-2

Zaginiony paszport na imię **Leona Chwalewskiego**, wydany z gm. **Bujny** pow. **piotrkowskiego.** 5954-3-2

Zaginiony paszport na imię **Stasi Glikowskiego**, wydany z gm. **Krokocice**, pow. **sieradzkiego.** 5963-3-1

Zaginiony kwit od książeczki legitymacyjnej na imię **Hedwigi Ludwich**, wydany z fabryki **Karola Szyak.** 5976-1

Zaginiona karta od książeczki legitymacyjnej, na imię **Antoniego Witkowskiego**, wydana z fabryki **Karola Scheiblera.** 5975

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię **Józefa Durskiej**, wydana z magistratu **łódzkiego.** 5941-3-1

Zaginiony paszport na imię **Bolesławy Jarkiewicz**, wydany z gminy **Leśmierz.** 5970-3-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię **Józefa Durskiego**, wydana z magistratu **łódzkiego.** 5959-3-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię **Leonarda Durskiego**, wydana z magistratu **łódzkiego.** 5960-3-1

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy umeblowany dla jednego lub dwóch panów z całodziennym utrzymaniem. **Dzielnia 40, m. 1.** 5974-3-1

4 pokoje, korytarz, kuchnia, wygodny balkon, I piętro, front, wyjeżdżając odnajmę zaraz. **Nowo-Cegielniana 27, stróż.** 5955-3-1

CYRK A. D. DEVIGNÉ

Dzisiaj 30 grudnia 1908 r. dane będzie
Wielkie Efektowne Przedstawienie
składające się z trzech części z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

Pierwszy debiut znakomitego jeźdźcy
PANA PETRAKOWSKIEGO.
Debiut **TRIO ARRIGONI** królowie powietrza.
Debiut **THE SCAM JOHNKE** niezrównani gimnastycy.
14 innych pierwszorzędnych atrakcyj.

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem. 2605
ANONS: W tych dniach benefis trupy **Do-Diez**. W piątek 1-go i sobotę 3-go stycznia 1909 r. po dwa przedstawienia.

Cyrk A. D. DEVIGNÉ w gmachu teatru „Apollo”

W czwartek dn. 31 grudnia 1908 r.
Dane będzie
WIELKIE KOMICZNE PRZEDSTAWIENIE.

Benefis
ulubieńców publiczności nienasładowanych komiczno-muzycznych ekscentryków trupy **DO-DIEZ**

Benefisanci wykonają wiele nowych numerów też bogatego repertuaru z udziałem nowych debiutantów i 14 innych atrakcyj.
Początek o godz. 8 i pół wieczorem.
ANONS: W piątek 1-go, sobotę 2-go i niedzielę 3-go stycznia 1909 roku po dwa przedstawienia. 2606

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114

Dr. S. SZMITKIND
 mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 499 r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-0

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
 mieszka
Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426 r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece, h. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 21144

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9 1/2-10 1/2, i od 4-6. 541 r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, akry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszerya
 mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
 Telefon 106.
 Od 4-6 po poł. 1997 r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463 r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429-1

Dr. Henryk GOLOBERG
CHIRURG powrócił.
 mieszka obecnie **Krótką № 5.**
 Przyjmuje od 2-4 p. p. 1346 r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-1

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skorne, wener., choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746 r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149 r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637 r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149 r

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnątrz nemi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielną № 3.
 od 5 do 7 ej 2156-1

„Sagrada Barber“
 jedyny środek radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.
 1955-18-18

Jest do sprzedania **POSESYA** składająca się z 3 mórg w cenie 1000 rb., przy ul. Kościelnej w Zduńskiej Woli. Wiadomość w domu Frydzyka u Jezerskiego. lub w Łodzi na Przejazd № 47 m. 16 2577-3-3

Pies
 biały (Foksterier) z czerwoną skórzaną obrozą, zaginał; wabi się „Pick“. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Krótka № 4 do Doktora. 2601-2-2

Uczeń profesora Berendta
 udziela lekcji na mandolinie, specjalność skrzypce. Zawadzka 18, stróż wskaże. Zastać można od 9-11 r. i 7-9 wiecz. 2573-3-1

Mam honor zawiadomić Szan. Klientele, że mój **Magazyn Obuwia** zaopatrzony jest w gotowe obuwie z najlepszych materiałów i w najświeższe mody, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny niskie.
Antoni Pruski
 Łódź, Piotrkowska № 118. 2107



Co mam podarować?
 Od rb. 3
 Bluzki wełniane z modnego materiału.
 Od rb. 6
 Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.
 Od rb. 2.50
 Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.
Zamiana przyjęta.
 — u —
Emila Schmechla
 Łódź, PIOTRKOWSKA 98. 2483dc

Krawiec damski pierwszorzędnym z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykonanie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195 r

Ulica PRZEJAZD № 12
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.

Tani opał
 Stare kostki z bruku drewniane-go sprzedaje się na wozy.
 Dzielną 56. 2534-3-3

Ważne dla Pań.
 Fryzjerka damska „EUGENIA“ Kartowska, Zachodnia 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkocz i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuję, częste podług najnowszej mody. Wycząm upinania najnowszych fryzur w pięciu lekcyjach. Abonament na miesiąc i w domach. Podczas zamknięcia zakładu przyjmuje w mieszkaniu prywatnym ZACHODNIA 28 m. 2. 2304-8

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co. niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszki, ohłernie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zal. czeniem. Reprezentanci: Pn. Królikowski i Bartoszewski Skład na Łódź w aptecce **W DANIELECKIEG**, Piotrkowska 130. 2161

OSZCZĘDNOŚĆ! PRAKTYCZNOŚĆ!
 Impregnowana Bielizna Wiedeńska
Kołnierzyki, Mankiety, Półkoszulki białe i kolorowe z płóciennymi przekładami. Nie różni się od prawdziwej płóciennej bielizny. * * * * *
 Nieprzemakalna i bezwonna! Nadzwyczaj trwała! Myje się lekko wodą z mydłem!
Poleca się wszystkim! 2434
Kołnierzyki do 80 kop., Mankiety do 120 kop. para.
 Skład hurtowy i detaliczny:
EDMUND BOGDANSKI, Łódź, ul. Dziewicza № 30, tel. 1126.

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
 vis-a-vis TEATRU — SELLINA. — **KONSTANTYNOWSKA 13**
Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop do 2 rb za butelkę №: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.
 Skład WIN I KONIAKÓW **M Gaganaszwilli.**

Od 1-go stycznia 1909 r., z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania
b. korzystny interes
 w centrum miasta, z wyrobioną klientelą i dobrze procentujący. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 2601-3-2

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
 Łódź, ul. Wólczajska № 80.
 Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materiałów.
 Szkice i kosztorysy na żądanie 877 0128

G. KAMMERER
 Łódź, SPACEROWA Nr. 9
 poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnym firm. oraz RYSUNKI fachowe dla urządzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY.
 Wygodne warunki płacy i t. d. 2374-20-4

TOWARY KOLONIALNE, DELIKATESY, OWOCE I KONSERWY TYLKO W WYBOROWYCH GATUNKACH POLECA
S. Zak i S-ka
 PIOTRKOWSKA 127, RÓG ROZWADOWSKIEJ. 2076-10-9

AGATOL St. GÓRSKIEGO
 nagrodzony medalami, znany proszek, Elikstr 20 i 50 k i pasta 20 k. doczyszczania zębów i konserwowania **dzaseł.** Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwniejących właściwości staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powag. dentystyczne. Sprzedaj wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308 30 2